

Sygn. akt I ACa 359/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w O.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w O.**

**o nakazanie usunięcia wad robót budowlanych**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 17 lutego 2014 r. sygn. akt V GC 147/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III i zasądza od pozwanej na rzecz powódki 2.905 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

## UZASADNIENIE

Powód - (...) spółka z o.o. w O., wniósł o nakazanie pozwanemu usunięcia wad robót budowlanych, powstałych na terenie stacji serwisowo-handlowej samochodów ciężarowych w R. przy ul. (...), opisanych w kosztorysie na usunięcie wad sporządzonym przez A. F. - w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

W pozwie wskazał, że wnosi o nakazanie pozwanemu usunięcia wad następujących robót;

- na urządzeniach zewnętrznych;

1. odwodnień liniowych, uszkodzonych na odcinku 50 m, na parkingu na tyłach budynku stacji serwisowo-handlowej samochodów ciężarowych wraz z naprawami bruku,

2. pęknięć liniowych kostki brukowej - samodylatacja - na obszarze parkingu wokół budynku stacji serwisowo-handlowej samochodów ciężarowych o łącznej długości ok. 100 m,

3. opadniętych czterech wpustów ulicznych na terenie parkingu wokół budynku stacji serwisowo-handlowej samochodów ciężarowych,

4. wykonanie wpustów przy akodrenach.

- wewnątrz stacji serwisowo - handlowej samochodów ciężarowych;

1. pęknięć i zarysowań ścian wewnętrznych w następujących pomieszczeniach:

- stacji kontroli pojazdów, uszkodzenie o wymiarach 7m # 1,8 m,

- warsztat, uszkodzenie o wymiarach 4 m # 1 m oraz 4 m #3,5 m,

-biuro obsługi klienta, uszkodzenie o wymiarach 3,9 m #2,17 m, 3,9 m #2,8 m oraz 4,7 m #3,9 m,

- pomieszczenie biurowe parter uszkodzenie o wymiarach 2,59 m #3,2 m,

- pomieszczenie likwidacji szkód parter, uszkodzenie o wymiarach 3,74m #2,6 m,

- sala mała parter, uszkodzenie o wymiarach 2m # 3,5 m,

- klatka schodowa, uszkodzenie o wymiarach 2#(5 m #2,5 m).\,

- sala konferencyjna, uszkodzenie o wymiarach 3m#3,33 m,

- magazyn, uszkodzenie o wymiarach 10m # 3m,

2. pęknięć posadzki i żywicy wykończeniowej na powierzchni 25 m<sup>2</sup> w pomieszczeniach blacharni, hali napraw, małej hali,

3. uszkodzeń 25 sztuk płytek ceramicznych o wymiarach 30 cm # 30 cm w pomieszczeniu wydawki samochodów i pomieszczeniu podnośnika czterokolumnowego,

4. parapetu granitowego na klatce schodowej o wymiarach 2,7 m #0,35 m,

5. 10 sztuk paneli sufitowych po zalaniu, podnosząc, że przedmiotowa stacja serwisowo-handlowa samochodów ciężarowych została wybudowana przez pozwanego i powód i w trakcie jej użytkowania wyszły na jaw wady, które były zgłaszane pozwanemu.

Jako podstawę prawną swoich roszczeń powód podał udzielenie przez pozwanego gwarancji jakości wykonanych robót.

Pozwany - w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa.

Podniósł, że wbrew twierdzeniom powoda nie udzielił gwarancji na wykonane roboty i jego ewentualna odpowiedzialność mogłaby się ograniczać do odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady. Wszystkie natomiast okoliczności wskazane w pozwie dotyczą kwestii zobowiązań wynikających z nieistniejącej gwarancji. Ponieważ

przerywające bieg przedawnienia wezwanie do próby ugodowej dotyczyło również roszczeń z tytułu gwarancji, w związku z tym wszystkie pozostałe uprawnienia, w tym z tytułu rękojmi, uległy na obecnym etapie przedawnieniu.

Odnosząc się do wskazanych w pozwie wad stwierdzonych w robotach budowlanych podniósł, że mogły one powstać na skutek wielu okoliczności od pozwanego niezależnych, w tym na skutek błędów projektowych i wpływu szkód górniczych na powstanie wad.

Pozwany nie ponosi więc odpowiedzialności za powstałe wady.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie nakazał pozwanej usunięcie na własny koszt wad powstałych w robotach budowlanych na terenie stacji serwisowo - handlowej samochodów ciężarowych przy ul. (...) w R., w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, opisanych w „Kosztorysie na usunięcie wad obiektu Stacji Serwisowej w R.” sporządzonym przez inż. A. F. tj.:

Na urządzeniach zewnętrznych:

- 1) Odwodnień liniowych, uszkodzonych na odcinku 50 m, na parkingu na tyłach budynku stacji serwisowo-handlowej samochodów ciężarowych wraz z naprawami bruku.
- 2) Opadniętych czterech wypustów ulicznych na terenie parkingu wokół budynku stacji serwisowo-handlowej samochodów ciężarowych.
- 3) Wykonania wpustów przy akodrenach.

Wewnątrz stacji serwisowo-handlowej samochodów ciężarowych:

1) Pęknięć i zarysowań ścian wewnętrznych w następujących pomieszczeniach:

- stacja kontroli pojazdów, uszkodzenie o wymiarach 7m x 1,8 m;
- warsztat, uszkodzenie o wymiarach 4m x 1m oraz 4m x 3,5 m
- biuro obsługi klienta, uszkodzenie o wymiarach 3,9m x 2,17m 3,9m x 2,8m oraz 4,7m x 3,9 m
- pomieszczenie biurowe parter (gdzie obecnie urzęduje kierownik T. B.), uszkodzenie o wymiarach 2,59m x 3,2 m
- pomieszczenie likwidacja szkód parter, uszkodzenie o wymiarach 3,74m x 2,6m,
- sala mała parter, uszkodzenie o wymiarach 2 m x 3,5 m,
- klatka schodowa, uszkodzenie o wymiarach 2 x (5 m x 2,5 m),
- sala konferencyjna, uszkodzenie o wymiarach 3m x 3.33m
- magazyn, uszkodzenie o wymiarach 10m x 3m

1) Pęknięć posadzki i żywicy wykończeniowej na powierzchni 25 m<sup>2</sup> w pomieszczeniach blacharni, hali napraw, małej hali,

2) Uszkodzeń 25 sztuk płytek ceramicznych o wymiarach 30cm x 30 cm w pomieszczeniu wydawki samochodów i pomieszczeniu podnośnika czterokolumnowego.

3) Parapetu granitowego na klatce schodowej o wymiarach 2,7m x 0,35m.

4) 10 sztuk paneli sufitowych po zalaniu; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.430 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 27 czerwca 2008 r. powód jako zamawiający zawarł z pozwanym, jako wykonawcą, umowę o roboty remontowo - budowlane, o wykonanie inwestycji pn. „Budowa stacji serwisowo - handlowej samochodów ciężarowych w R. działka nr. (...). Wśród wielu szczegółowych postanowień umowy w jej § 9 ustalono warunki dotyczące odpowiedzialności wykonawcy robót z tytułu gwarancji i rękojmi. Okres udzielonej gwarancji na elementy konstrukcyjne wynosił - 60 miesięcy, a na pozostałe roboty - 36 miesięcy.

Pozwany objęte umową roboty wykonał i w dniu 24 lipca 2009 r. strony podpisały protokół odbioru końcowego robót.

Przedmiotowa (...) Samochodowa została wybudowana dla firmy - (...) spółka zoo i powód udzielił tej firmie pełnomocnictwa do reprezentowania go w sprawach związanych z eksploatacją stacji.

W trakcie użytkowania Stacji zaczęły pojawiać się wady, które były zgłaszane pozwanemu przez (...). Zgłoszone wady pęknięcia ścian i zapadnięcia studzienek chłonnych pozwany zgodził się usunąć.

W kolejnych protokołach z przeglądu gwarancyjnego, w tym w protokole z 21 lipca 2010 r. i 27 września 2011 r., stwierdzono kolejne usterki w przedmiotowym obiekcie.

W notatce z dnia 14 stycznia 2011 r, którą pozwany podpisał jako gwarant, także dokonano szczegółowego opisu stwierdzonych w obiekcie usterek i strony ustaliły termin ich usunięcia przez gwaranta, z zastrzeżeniem usunięcia usterek własnym staraniem użytkownika na koszt gwaranta w razie nieusunięcia ich przez gwaranta.

Początkowo pozwany stwierdzone usterki usuwał, a odmawiał tylko usunięcia tych, co do których uważał, że wina ich wystąpienia nie leży po jego stronie. Chodziło tu o usterki spowodowane uszkodzeniami górnictwem i nienormalnym osiadaniem obiektu.

W odpowiedzi na pismo użytkownika obiektu o uchyleniu się przez pozwanego do usuwania usterek pozwany w swoim piśmie z 2 kwietnia 2012 r. podniósł, że występowanie niektórych usterek jest bezpośrednim następstwem zlokalizowania obiektu na terenie objętym wpływem szkód górniczych, bądź też stwierdzoną niewłaściwą eksploatacją obiektu. Podniósł też, że obiekt został wykonany zgodnie z dokumentacją techniczną i pozwany nie widzi powodu uczestnictwa w dalszych przeglądach gwarancyjnych.

Użytkownik obiektu nie występował do kopalni ze zgłoszeniem usterek.

Ostatecznie jednak z udziałem pozwanego miał miejsce protokół odbioru gwarancyjnego z dnia 20. kwietnia 2012r., w którym opisano usterki zgłoszone przez użytkownika, z podziałem na uszkodzenia zewnętrzne i wewnętrzne w robotach.

Pozwany do usterek z tego protokołu odniósł się w piśmie z dnia 14 maja 2012 r., gdzie podtrzymał dotychczasowe stanowisko, że część usterek najprawdopodobniej ma podłoże związane ze uszkodzeniami górnictwem. Ponadto zajął stanowisko odnośnie poszczególnych konkretnych usterek. I tak;

- co do usterek związanych z odwodnieniami liniowymi podniósł, że roboty te zostały wykonane zgodnie z projektem i zaleceniami inspektorów nadzoru;

- co do pęknięć liniowych kostki brukowej - dylatacji nie wykonano wobec takiej odpowiedzi projektanta;

- co do opadania wpustów ulicznych na terenie parkingu na wprost wejścia do serwisu od strony wjazdu oraz niewłaściwego wykonania wpustów przy A. (...) - zapadnięcia te występują w zakresie robót wykonywanych przez firmę (...) na zlecenie powoda

Powód zlecił firmie (...) wykonanie tymczasowego wjazdu do obiektu Stacji, utwardzenie części terenu i wykonanie kanalizacji od studni D2 do D8 wraz ze studzienkami ściekowymi.

Firma (...) nie robiła wpustów i studni, których usunięcia wad dochodzi powód. Roboty te robił pozwany.

Powód wezwał pozwanego do usunięcia wad robót, stwierdzonych na zewnątrz budynku, a także wewnątrz Stacji - pismem z dnia 14 czerwca 2012 r.

W odpowiedzi pozwany podtrzymał stanowisko zajęte w w/w. piśmie z dnia 14 maja. Powód zlecił rzeczoznawcy wykonanie kosztorysu na usunięcie wad robót stwierdzonych w przedmiotowym obiekcie, który wartość kosztorysową robót ustalił na kwotę - 116 180,27 zł.

Sąd ustalił dalej, że roszczenie powoda znajduje oparcie w § 9 umowy. Ustalono w nim bowiem tryb i warunki udzielenia przez pozwanego powodowi gwarancji na wykonane roboty. Okres gwarancji będzie liczony od dnia następnego po dokonaniu odbioru końcowego robót i wynosi on 60 miesięcy na elementy konstrukcyjne i 36 miesięcy na pozostałe roboty. Wykonawca zobowiązał się do usunięcia usterek bądź wad na swój koszt, jeżeli powstały one z winy wykonawcy, w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisemnego zgłoszenia (§ 9 umowy k - 24).

Bezzasadne są zarzuty pozwanego, że nie udzielił on gwarancji na wykonanie przedmiotu umowy, gdyż nie wydał powodowi dokumentu gwarancyjnego.

Stanowisko zajęte przez pozwanego w procesie jest przede wszystkim sprzeczne z jego stanowiskiem przedprocesowym. W korespondencji przedprocesowej stron, dotyczącej zgłoszenia i usunięcia wad, pozwany nigdy bowiem nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu udzielonej powodowi gwarancji na roboty objęte umową stron. Pozwany brał także udział w kolejnych przeglądach gwarancyjnych i bez żadnych zastrzeżeń podpisywał protokoły gwarancyjne. Także w pismach kierowanych do powoda pozwany mówi o usterekach zgłoszonych w ramach gwarancji.

Wobec powyższego należy przyjąć, że pozwany udzielił powodowi gwarancji na przedmiotowe roboty, której warunki zostały określone w umowie stron. Co czyni nieistotnym nie wydanie pozwanemu dokumentu gwarancyjnego.

W efekcie bezzasadne są także wywody pozwanego, dotyczące przedawnienia roszczeń powoda wynikających z odpowiedzialności z tytułu rękojmi.

Odpowiedzialność wykonawcy robót zobowiązanego z tytułu gwarancji ma zakres bardzo szeroki.

Jest wyłączona tylko wtedy, gdy zostanie wykazane, że wady robót wynikają z przyczyn nie obciążających wykonawcy robót - np. niewłaściwego użytkowania obiektu, czy też jak zarzuca pozwany z tytułu szkód górniczych.

Przyczyny wyłączające odpowiedzialność udzielającego gwarancji muszą występować po stronie uprawnionego z gwarancji lub wynikać z okoliczności niezależnych od zobowiązanego. Ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywa na zobowiązanym z gwarancji, który dla zwolnienia się z odpowiedzialności winien wykazać, że wady robót wystąpiły z przyczyn od niego niezależnych.

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwalał na ustalenie, że pozwany, zobowiązany z tytułu gwarancji, nie ponosi odpowiedzialności za wady wykonanych przez niego robót.

Pozwany nie udowodnił swoich twierdzeń, że wady robót powstały z powodu usytuowania obiektu na terenach objętych szkodami górniczymi.

Dla zwolnienia pozwanego od odpowiedzialności z tytułu gwarancji nie było wystarczające samo usytuowanie obiektu na terenach gdzie występują szkody górnicze. Konieczne było bowiem wykazanie rzeczywistej przyczyny wystąpienia

stwierdzonych wad, co wymagało wiadomości specjalnych i przeprowadzenie w sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Takiego wniosku dowodowego pozwany zaś nie złożył.

Twierdzenie pozwanego, zawarte w pismach przedprocesowych, że przyczyną stwierdzonych wad może być lokalizacja obiektu na terenie objętym szkodami górnictwami lub jego niewłaściwa eksploatacja, nie zostały poparte żadnymi dowodami.

Tym samym należy przyjąć nie wykazanie przez pozwanego, że wady robót nastąpiły z przyczyn od niego niezależnych.

Nie znalazły też zdaniem Sądu potwierdzenia w materiale dowodowym zarzuty pozwanego, że część zgłoszonych do usunięcia usterek nie dotyczy robót wykonywanych przez pozwanego, gdyż były one wykonywane na zlecenie powoda przez firmę (...). Chodzi tu o roboty wpustów ulicznych i wpusty przy odwodnieniach liniowych typu aco dren.

Sąd nie dał wiary w tej części zeznaniom świadka J. G.. Nie zostały one bowiem poparte żadnymi innymi dowodami, a także są sprzeczne z zeznaniami świadka E. D.. Zeznaniami tego świadka Sąd dał zaś wiarę, gdyż znajdują one potwierdzenie w treści notatki z dnia 18 czerwca oraz zlecenia z 21 maja 2008 r. - z których to dokumentów wynika zakres robót zleconych przez powoda w/w firmie (...).

Pozwany dokumentów tych nie podważył żadnym dowodem przeciwnym.

Kwestionując wykonywanie tych robót jednocześnie pozwany usuwał na wezwanie powoda wady robót związanych z uszkodzeniem aco drenów, i nie zgłaszał zastrzeżeń do protokołu z dnia 27 września 2011 r., gdzie wady te zostały opisane.

Niejasne w kwestii tych robót są też zeznania świadka B. M., który twierdził, że firma (...) wykonywała roboty, ale nie umiał szczegółowo określić ich zakresu i zeznał jednocześnie, że roboty związane z montażem drenów wykonywał podwykonawca pozwanego.

Także świadek J. G. zeznał o wykonywaniu drenów przez podwykonawcę pozwanego, a co do robót wykonywanych przez B. zeznał, że wykonywała ona podbudowę pod parking i kanalizację deszczową.

Sąd przyznał rację pozwanemu jedynie co do jego zarzutów dotyczących zgłaszanych usterek odnośnie pęknięć liniowych kostki brukowej - samodylatacja - na obszarze parkingu wokół budynku stacji.

Pozwany udowodnił bowiem, że na etapie realizacji tych robót uzgadniał z projektantem jak mają być wykonywane i uzyskał od niego odpowiedź, że mają być wykonane bez dylatacji.

Powyższe wynika także z zeznań świadka J. G. jak i pisma od projektanta do pozwanego z dnia 29 października 2008 r.

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do żądania od wykonawcy usunięcia wad robót związanych z brakiem dylatacji w robotach ułożenia kostki brukowej - w tej części powództwo zostało więc oddalone.

Powód wnosząc o nakazanie pozwanemu usunięcia stwierdzonych wad robót oparł swoje żądanie na kosztorysie usunięcia wad, sporządzonym na jego zlecenie przez rzeczoznawcę z uprawnieniami budowlanymi.

Pozwany nie kwestionował ani występowania tych wad, ani ich zakresu.

Ponadto stwierdzone wady zostały dokładnie wyszczególnione w kolejnych protokołach z dokonywanych przeglądów gwarancyjnych.

Dlatego też w ocenie Sądu powyższy kosztorys mógł być podstawą do uwzględnienia roszczeń powoda i nie był w tej kwestii konieczny dowód z opinii biegłego.

Reasumując, w oparciu o zapis umowy stron dotyczący roszczeń gwarancyjnych w zw. z art. 577 kc. należało uwzględnić powództwo - oddalając je tylko co do wad pęknięć liniowych kostki brukowej - samodylatacja - na obszarze parkingu wokół budynku stacji serwisowo - handlowej samochodów ciężarowych o łącznej długości ok. 100 m - z przyczyn podanych powyżej.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do postanowień art. 100 kpc, obciążając nimi w całości pozwanego, gdyż powód przegrał sprawę tylko co do nieznaczącej części swojego roszczenia.

Powyższy wyrok w punktach I i III zaskarżył pozwany zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich błędną wykładnię, tj. art. 577 kc, polegającą na przyjęciu, że pozwany udzielił powodowi gwarancji na wykonane przez niego prace, podczas gdy w rzeczywistości powyższe nie miało miejsca, albowiem powód nie dysponował kartą gwarancyjną, która stanowi obligatoryjny element do udzielenia gwarancji;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich błędne zastosowanie, tj. art. 6 kc polegające na przyjęciu, że powód sprostował obowiązkowi wynikającemu z tegoż artykułu, podczas gdy w rzeczywistości nie udowodnił, że wady mają związek z wykonaniem przez powoda prac, co prowadziło do nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd, iż zasada ciężaru dowodu wynikająca z tegoż przepisu spoczywa na pozwanym;
3. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 kpc polegające na dokonaniu przez Sąd dowolnej, nie zaś swobodnej oceny zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego i odmowy wiarygodności świadkom zawnioskowanym przez pozwanego, podczas gdy zeznania tych świadków były spójne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondowały;
4. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 98 kpc polegający na błędnym rozstrzygnięciu przez Sąd o kosztach procesu, albowiem pozwany wygrał niniejszy proces w połowie, a co za tym idzie, nie powinien zostać obciążony kosztami procesu w całości;

Wnosiło o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie wnosi o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Wywody zawarte w apelacji skarżącego wyrok, co do istoty są niezasadne.**

Zauważyć należy, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że pozwany jako wykonawca udzielił powodowi gwarancji na wykonane roboty budowlane (co wynika wprost z § 9 umowy k. 20 – 26). Wprawdzie dokument gwarancji nie został przez pozwanego wydany powodowi chociaż miał być wydany najpóźniej w dniu podpisania protokołu odbioru końcowego. Nie ma to jednakże żadnego znaczenia bowiem w zawartej umowie § 9 wskazał co obejmuje gwarancja, a także realizował obowiązki wynikające z umowy gwarancji (protokół (...)). Gdyby pozwany odstąpił od tej części umowy to w myśl § 14, z którego wynika, że zmiana postanowień zawartej umowy może nastąpić za zgodą obu stron, wyrażonej na piśmie pod rygorem nieważności takiej zmiany, to winien fakt odstąpienia od gwarancji wykazać.

Pozwany nie wykazał by do zmiany umowy w tym zakresie doszło. Skoro tak, to zarzut opisany w pkt 1 apelacji, tj. naruszenia art. 577 kc jest chybiony.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 6 kc. Zauważyć należy, że pozwany jako wykonawca robót wskazanych w umowie odpowiada za wady wykonanych robót. Oznacza to, że to gwarant ma wykazać że wady wykonanych robót nie odpowiada, bowiem powstały one z przyczyn niezależnych od niego, np. z przyczyny usytuowania działki na terenach objętych szkodami górniczymi. Pozwany nie wykazał jednak co legło u podstaw zaistnienia wad, czy nieprawidłowości

przy realizacji obiektu, czy też wady zaistniały w związku ze szkodami górniczymi. Skoro powód wykazał, że w obiekcie realizowanym przez pozwanego zaistniały wady, a pozwany nie wykazał że powstały one z przyczyn niezależnych od niego to jest oczywiste, że zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 kc jest zarzutem chybionym. Chybiony jest również zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 kpc. Wprawdzie skarżący podnosi, że Sąd dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i odmówił wiarygodności zawnioskowanym przez pozwanego świadkom podczas gdy zeznania tych świadków były spójne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondowały. Skuteczne jednak postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być przedstawione uprawnieniem Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Samo postawienie zarzutu do czego ogranicza się apelacja w tym przedmiocie jest niewystarczające do przyjęcia innej oceny dowodów niż przyjął to Sąd I instancji.

Zasadny natomiast jest zarzut naruszenia przez Sąd art. 98 kpc. Ponad wartość dochodzonego roszczenia o kosztach na kwotę 116.180,27 zł (brutto) Sąd oddalił powództwo w zakresie pozycji 1,2 i 1,5 załączonego kosztorysu, tj. odpowiednio kwoty 28.840 zł i 17.516 zł, tj. łącznie 46.156 zł netto (56.771,88 zł brutto). Powództwo w zasadzie w połowie zostało oddalone. Stąd też Sąd obniżył zasądzoną kwotę z kwoty 11.430 zł do kwoty 2.905 zł, tj. wartość połowy opłaty od pozwu, znosząc pozostałe koszty stron stosownie do art. 100 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł stosownie do art. 98 kpc.